



Już w Starym Testamencie można zauważyć ogromne miłosierdzie Boga do swego narodu. Ileż razy ludzie odwracali swoje twarze i serca od prawdziwej drogi, upadali w grzechach, jednak Wszechmocny za każdym razem im przebaczał i podnosił z brudu przewinień. „Pan, Bóg nasz, zaś jest miłosierny i okazuje łaskawość, mimo że zbuntowaliśmy się przeciw Niemu i nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego...” (Dn 9, 9-10).

Widzimy ogromną miłość Stwórcy do człowieka w ciągu całej historii narodu żydowskiego. Warto zaznaczyć, że jest przeładowana trudnościami. „Nie chciał bowiem karać nas na końcu, dopiero wtedy, gdyby grzechy nasze przebrały miarę. A więc nigdy nie cofa On od nas swojego miłosierdzia; choć wychowuje przez prześladowania, to jednak nie opuszcza swojego ludu” (2 Mch 6, 15-16). Już wtedy Wszechmocny jak gdyby dawał przykład tego, co powinniśmy czynić w swoim życiu. Mogłoby się wydawać, że człowiek to zrozumie i przyjmie słowa Boga, jednak on pozostaje uparty.

Niebieski Ojciec posuwa się w swym miłosierdziu dalej – posyła do ludzkości swojego Syna. Jezus, idąc przez miasta i wioski, poprzez przypowieści o synu marnotrawnym, zaginionej owieczce i zgubionej drachmie zwracał uwagę na ogromne miłosierdzie Boga do każdego człowieka. † Nawet więcej, swoim przykładem uczył Apostołów z otwartym sercem wychodzić na spotkanie drugiej osobie. Największe miłosierdzie Bóg wyświadcza człowiekowi w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, którego istotę nie da się pojąć samym tylko rozumem.

Na pytanie, gdzie jest granica Bożego miłosierdzia, trzeba odpowiedzieć: człowiek nie jest w stanie zrozumieć tę prawdę. Ile razy upadamy w swoich grzechach! Ile razy czujemy drżenie serca, gdy idziemy do konfesjonału, aby prosić Ojca o przebaczenie! I jak bardzo raduje się nasza dusza, gdy słyszymy słowa Chrystusa: „Odpuszczone są twoje grzechy. (...) Twoja wiara cię uzdrowiła” (por. Łk 7, 48-50). W „Dzienniczku” św. Faustyny Kowalskiej został zawarty

Dlaczego Bóg przebacza grzechy? Gdzie jest granica Jego miłosierdzia?

Wpisany przez кс. Віталій Дабраловіч, паводле grodnensis.by
21.05.2017 00:00

następujący apel Chrystusa: „Pragnę, ażeby kapłani głosili to Wielkie Miłosierdzie Moje względem dusz grzesznych. Niech się nie lęka zbliżyć do Mnie grzesznik. Palą Mnie płomienie Miłosierdzia, chcę je wylać na dusze ludzkie” (Dz 50). My natomiast powinniśmy tylko zapragnąć i stanąć pod kroplami tego deszczu.